

KS. JÓZEF CIESLA

R o p c z y c e

PIĘKNA MADONNA

Kościół pod wezwaniem Imienia Maryi położony jest we wschodniej części miasta nad brzegiem rzeki Wielopolki. Znajduje się przy końcu cichej, mało ruchliwej ulicy Waryńskiego, której początek łączy się z szosą międzynarodową E-22. Świątynia ukryta jest w dużym skupisku drzew liściastych otoczona małymi, parterowymi domkami.

Kościół jest murowany. Obejmuje powierzchnię około 212 m², z czego część użytkowa liczy około 160 m².

Dość obszerny plac przy kościele jest obwiedziony ogrodzeniem z desek na betonowej podmurówce. Ogrodzenie jest wzmocnione betonowymi słupkami i nakryte daszkiem z gontów.

Na plac kościelny wprowadza brama oparta na dębowych słupach, nakryta gontami. Ponad nią, pod baldachimem też z gontów, stoi figura drewniana św. Jana Nepomucena. Postać świętego ujęta jest w sposób powszechnie przyjęty: z oczyma wpatrzonymi w trzymany w rękach wizerunek Pana Jezusa Ukrzyżowanego.

„Przedmiotem wielowiekowego kultu jest gotycka figura Matki Bożej z Dzieciątkiem. Jest to pełna rzeźba w drzewie o wysokości około 60 cm. Maryja stoi na sierpie księżycy, który z kolei opiera się na kuli słonecznej. Głowy obydwu osób są ozdobione połączonymi koronami. Figura otoczona jest elipsowatą mandrolą z promieniami — także złożoną. Matka i Dzieciątko przybrani są w złoto-żółte suknie. Maryja nosi ponadto na swych ramionach ciemnoniebieską szatę z czerwonym podbiciem. W rękę trzyma jabłko. Twarz Jej pełna dobroci i majestatu, rozjaśniona jest delikatnym uśmiechem. Czoło wysokie, wypukłe, cała postać lekko wygięta charakterystycznym dla madonn gotyckich łukiem. Dzieciątko także uśmiechnięte, z wyrazem niedziecięcej zadumy w oczach. Rzeźba znajduje się w głównym ołtarzu zbudowanym w stylu późnobarokowym. Jest zasłaniana obrazem na desce ze sceną Zwiastowania (kopia znanego obrazu Rafaela)”¹ Kopię tę, ufundowaną przez Annę Brzycką z Ropczyc, wykonał Czesław Lenczowski ze Starego Sącza w roku 1972.



¹ Z. Bochenek ks., *Sanktuarium Imienia Maryi w Ropczycach*, Cur. 130(1980), s. 319—326.

Historycy sztuki datują powstanie rzeźby na XV wiek. Pochodzi ona prawdopodobnie z Krakowa, z którym Ropczyce utrzymywały wtedy ożywione kontakty handlowe i naukowe. Świadczy o tym choćby fakt, że na Uniwersytecie Jagiellońskim studiowało w XV wieku 20 obywateli Ropczyc. Dla porównania warto dodać, że w tym samym czasie łączna liczba studentów pochodzących z okolicznych miast: Rzeszowa, Jasła, Strzyżowa, Dębicy i Wielopola Skrzyńskiego była od niej mniejsza ².

Zakupiona prawdopodobnie przez kogoś z bogatych mieszczan ropczyckich, figura została ustawiona w kapliczce wyciętej w pniu drzewa, które znajdowało się na zachód od kościoła parafialnego w kierunku kościoła św. Barbary, odległym od parafialnego około 200 m ³.

W okresie najazdu szwedzkiego (1655—56), po cudownej obronie Jasnej Góry, kiedy wojska Rakoczego ustąpiły z Ropczyc, przeniesiono figurę otoczoną wielką czcią do kościoła parafialnego, by w ten sposób podkreślić jej ważność.

Kościół parafialny nie sprzyjał jednak rozwojowi kultu Matki Bożej w tej Figurze, choćby z tego względu, że istniejące tu od XV w. Bractwo Literackie czciło Matkę Bożą w ołtarzu Wniebowzięcia znajdującym się w prezbiterium a Bractwo Różańcowe w ołtarzu Matki Boskiej Śnieżnej. Najważniejszą przyczyną zdaje się być to, że ponad kultem Matki Bożej górował kult Przemienionego Oblicza Pana Jezusa w ołtarzu-konfesji umieszczonym na środku kościoła.

Schodząca w cień kultowy figura „płakała”, wobec tego zdecydowano przenieść ją na dawne miejsce, na pień śliwy ⁴. Było to jednak tylko rozwiązanie tymczasowe; rozumiano, że figura powinna być w kościele. Ale w którym? — W pobliżu znajdował się kościół św. Barbary, ale on nie mógł wchodzić w rachubę z podobnych racji co i kościół parafialny, ponieważ była w nim czczona właśnie św. Barbara ⁵.

Był wtedy po przeciwnej stronie miasta, na wschód od kościoła parafialnego, maleńki drewniany kościółek pod wezwaniem Nawiedzenia NMP. Do niego to postanowiono przenieść cudowną Figurę razem z kapliczką „w pniu drzewa”. Kościółek nabrał nowego splendoru. Otrzymał nowe wezwanie „Presentatio BMV” — Ofiarowania NMP.

W tym to kościółku zaczął się coraz mocniej rozwijać kult cudownej Figury. Wkrótce dotychczasowa świątynia nie mogła już pomieścić wszystkich czcicieli z parafii ropczyckiej i pielgrzymów z okolicy. Trzeba było zbudować większą. Dokonano tego w latach 1721—1738. Był to kościół murowany, któremu nadano kształt małej fortecy z dziewięcioma pozycjami na armatki w murze ponad stropem. Drugim motywem budowy była niewątpliwie intencja uczczenia Maryi jako odredowniczkii zwycięstwa rycerstwa polskiego pod Wiedniem w roku 1683. Świadczy o tym nowe wezwanie — Imienia Maryi —

² Por.: P. Wójtowicz, *Z przeszłości królewskiego miasta Ropczyc 1362—1795*, Praca magisterska, (znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej i w Bibliotece Publicznej w Ropczycach), mszps.

³ Por.: pieśń „Już to wiele lat...”, Jest to jedna z kilku zachowanych pieśni niewiadomego pochodzenia, które mówią o cudownym zjawieniu się Maryi, co dało początek kultu Matki Bożej Ropczyckiej i o rozszerzaniu się czci Figury. Tekst pieśni znajduje się w Archiwum Parafialnym. Pieśń ta mówi w bezpośrednim kontekście o kościele farnym (3 zwr.) i o kościele św. Barbary (5 zwr.) i w następnych o cudownym uzdrowieniu ręki dziewczyny. Gdyby wydarzenie miało miejsce w pobliżu kościoła Nawiedzenia NMP po drugiej stronie miasta, to figurę wniesiono by właśnie do niego, a nie do kościoła parafialnego, który był oddalony około 1,5 km.

⁴ Tamże, zwr. 31.

⁵ Por.: Pieśń o św. Barbarze w dawnym kościele ropczyckim. Archiwum Parafialne.

które zresztą kościół zachowuje do dziś. Główną rolę przy wzniesieniu świątyni odegrali: bp Józef Czarnecki, sufragan kijowski, który był poprzednio przez jakiś czas proboszczem ropczyckim i hr. Józef Potocki, którego rodzina opiekowała się sanktuarium do końca XIX wieku⁶.

Na straży kultu Matki Bożej stał jeden z wikariuszy mianowany przez proboszcza kapelanem. Otrzymywał uposażenie z dotacji hrabiów Potockich z Góry Ropczyckiej i biskupa Czarneckiego. Fundatorom i proboszczom zależało, by kult Matki Boskiej Ropczyckiej był organicznie włączony w całość kształt duszpasterstwa parafialnego. Z tego powodu Potoccy zobowiązywali kapelana do odprawiania w kościele Imienia Maryi Mszy świętych we środy i soboty, a w kościele parafialnym w piątki, przed ołtarzem Pana Jezusa Przemienionego. Porządek ten zaczął psuć się po pierwszym rozbiore Polski w roku 1772. Rząd austriacki podjął decyzję o likwidowaniu świątyni filialnych. Z tego powodu usunięto w parafii Ropczyce dwa kościoły: św. Barbary, który został przeniesiony do Nagoszyna, a kościół szpitalny św. Ducha prawdopodobnie do Pstrągowej w diecezji przemyskiej. Kościół Imienia Maryi natomiast uratowały starania mieszczan. Według przechowanej tradycji wykupili go oni od władz austriackich za niewielką sumę pieniędzy.

Po rozbiorach często zmieniali się proboszczowie ropczyccy. Jeszcze częstsze były zmiany wikariuszy. Nie sprzyjało to spokojnemu i roztropnemu rozwojowi kultu Matki Bożej Ropczyckiej. Inicjatywę w tej dziedzinie przejął komitet mieszczan. Zapraszał on księży z parafii do odprawiania nabożeństw i wynagradzał im za te posługi. Traktował nieraz kościół jako swoją własność⁷. Księża nie czuli się z tego powodu odpowiedzialni za to, co działo się w kościele Imienia Maryi, a nawet patrzyli na to niechętnie. Kult Matki Bożej Ropczyckiej zaczął słabnąć.

Być może przyczyniło się do tego wprowadzenie nabożeństwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W roku 1894 został sprowadzony jej obraz z Rzymu, gdzie poświęcił go sam ojciec święty Leon XIII. Umieszczono go w kościele parafialnym i zaczęto odprawiać uroczyste nabożeństwa. Rozgłaszano nawet wśród parafian ropczyckich zamieszkałych w Ameryce o łaskach otrzymanych za jego przyczyną⁸. Napięcie między księżmi, a komitetem przykościelnym trwało nadal. Ilustruje to choćby gwałtowny protest, z jakim spotkała się próba podjęta w roku 1921 przez wikarego ks. Józefa Boducha, który chciał przenieść nabożeństwa majowe do kościoła parafialnego.

Zarząd kościoła przez komitet mieszczan został zlikwidowany po ostatniej wojnie.

Obecnie odprawiane są w kościele Imienia Maryi przez cały maj nabożeństwa majowe, w okresie Adwentu roraty, uroczyste Msze św. w święta maryjne i codzienna Msza św. w dni powszednie. Czasami na życzenie parafian — także większa ich liczba.

⁶ Wniosek taki nasuwa się przy lekturze księgi rachunkowej „Zapiski dochodów i wydatków przewodniczącego i skarbnika Komitetu Kościółka NMP w Ropczycach” — za lata 1936—1941. Archiwum Parafialne w Ropczycach.

⁷ Por.: Księga posiedzeń członków Bractwa Różańca Żywego w Ropczycach. Archiwum Parafialne.

⁸ Trzy pieśni zamieszczone w zbiorze ks. Józefa Sulisza powstały prawdopodobnie po 1854 roku. Opowiadają one o cudzie uzdrowienia uciętego palca dziewczyny. Podobne wydarzenie jest przypisywane Matce Boskiej Limanowskiej, z tym że w Limanowej jest mowa o rozbitym dzbanku (zob.: B p P. B e d n a r c z y k, *Kazania pasyjne*). Są też inne „cuda” opisane w pieśni: „Witaj nam z nieba zestana”. Wierni na pewno doznawali przy Figurze wielu łask, ale trudno powiedzieć czy tych, o których mowa w tej pieśni. W omawianych tekstach pieśni o Matce Bożej Ropczyckiej spotyka się zwroty zapożyczone ze znanych pieśni: „Serdeczna Matko” i „Idźmy, tulmy się jak dziatki”.

Od roku 1965 odprawiana jest w każdą niedzielę Msza św. dla młodzieży o godz. 14.00. W maju odbywa się w godzinach popołudniowych osobne nabożeństwo dla młodzieży, a w październiku nabożeństwo różańcowe. Ponadto błogosławi się przed ołtarzem Matki Bożej Ropczyckiej związki małżeńskie i czasami odprawia się nabożeństwa dla grup młodzieżowych. Warto wspomnieć także o cotygodniowej nowennie, która odbywa się we środy.

Obecnie rzadko śpiewa się na nabożeństwach w kościółku stare pieśni o Matce Bożej Ropczyckiej, ponieważ ich treść historyczna, dogmatyczna, a także szata językowa nie są pociągające.

Parafianie ropczyccy są bardzo mocno związani uczuciowo ze swym sanktuarium i figurką Matki Bożej. Przed Jej ołtarzem modlą się w szczególnych intencjach, zwłaszcza o łaskę zdrowia, o szczęśliwy poród. Długą tradycję posiadają Msze św. o błogosławieństwo w pracach na roli i dobrą pogodę w czasie żniw, a także w intencjach dziękczynnych po zakończeniu zbiorów.

Na zakończenie warto dodać, że figurka Matki Bożej Ropczyckiej została gruntownie odnowiona i zakonserwowana w roku 1953 w pracowni Stanisława i Kaspra Pochwalskich w Krakowie, a potem na miejscu w Ropczycach. Rekonstrukcją i odnowieniem ołtarzy kierował w roku 1965 architekt krakowski Zbigniew Wzorek.